

OLGA ANNA JABŁONKO

ŚLADY SWEDENBORG A W TWÓRCZOŚCI BAUDELAIRE'A I BALZACA

Artykuł przedstawia twórczość Baudelaire'a i Balzaca w aspekcie nawiązań do mistycznych idei Emanuela Swedenborga. Analizy dotyczą trzech głównych teorii: odpowiedniości, kosmicznego człowieka oraz misterium androgynicznej całości człowieka.

Współczesnemu czytelnikowi idee szwedzkiego teozofa mogą wydawać się kuriozalne. Jednak w ujęciu historyczno-kulturowym jego postawa intelektualna oddaje napięcie, jakiemu podlegali poeci i pisarze, szczególnie symboliści francuscy XIX wieku.

Emanuel Swedenborg (1688–1772) w dziejach kultury szwedzkiej XVIII wieku odegrał szczególną rolę. Uważano go nie tylko za wybitnego naukowca, ale także za eksperta w sprawach politycznych i prawno-ustrojowych. Brał on również czynny udział w życiu politycznym swojego kraju: został członkiem Izby Panów Riksdagu, należał do Tajnej Rady parlamentu szwedzkiego oraz wchodził w skład Rady Koronnej. W polityce gospodarczo-finansowej opowiadał się za merkantylizmem. Uważał, że mocna pozycja pieniądza przyczynia się do stabilizacji gospodarczej i wzrostu ekonomicznego państwa. Interesowały go też problemy patologii społecznych, przede wszystkim pijaństwo, w związku z czym domagał się kontroli państwa nad produkcją alkoholu. Jako przeciwnik monarchii absolutystycznej propagował ustrój konstytucyjno-parlamentarny¹. W 1744 roku, mając 56 lat, Swedenborg przeżył „kryzys

¹ Zob. B. Piotrowski „Emanuel Swedenborg jako polityk i humanista” *Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego Studia Scandinavica* 1998 nr 10 s. 39–49. Zob. również G. Trobrige *Emanuel Swedenborg uczony i mistyk* I. Kania (tłum.) Kraków 2002 s. 157–162.

religijny”. Zrezygnował ze stanowiska asesora i od tego momentu swoją uwagę skoncentrował wyłącznie na problematyce religijno-mistycznej, całkowicie poświęcając się „sprawom duchowym” oraz egzegezie Pisma Świętego².

Światowy rozgłos zyskał jako mistyk-wizjoner, a jego prace teozoficzno-mistyczne były znane wśród francuskich poetów i pisarzy: Charles’a Baudelaire’a (1821–1867), Honoré de Balzaca (1799–1850), Charles’a Nodiera (1780–1844) czy Victora Hugo (1802–1885). W szczególności nawiązywali oni do Swedenborgiańskiej teorii odpowiedniości głoszącej, iż wszystko to, co ziemskie i materialne, ma swoją odpowiedniość w świecie nadprzyrodzonym, oraz do misterium androgynicznej całości człowieka obejmującego pierwiastki męski i żeński.

Badacze poezji Baudelaire’a są zgodni co do tego, że jego uwagę silnie przyciągał nie tylko spirytualistyczny idealizm Schellinga, ale również teoria odpowiedniości Swedenborga³, z którą prawdopodobnie poeta zapoznał się dzięki Fourierowi. „Jednego dnia zjawił się Fourier – czytamy w *Dzienniku poufnym* – aby nam ze zbyt dużym namaszczeniem objawić tajemnice *analogii*. Nie neguję wartości niektórych jego drobnych odkryć, chociaż uważam, że mózg jego zanadto był przejęty ścisłością materialną, aby uniknąć błędów i osiągnąć od razu moralną pewność intuicji. Również dobrze mógł nam wskazać wszystkich znakomitych poetów, z których czytająca ludzkość czerpie swą edukację, kontemplację przyrody. **Zresztą Swedenborg, który miał o wiele większą duszę, jak uczył nas, że niebo to bardzo wielki człowiek; że wszystko, forma, ruch, liczba, kolor, zapach, jest tak w duchowym, jak w naturalnym porządku znaczące, wzajemne, odwracalne, odpowiednie**”⁴.

Swedenborg określał człowieka jako mikrokosmos, i tym samym nawiązywał do długiej tradycji mistyki natury. Przekonany był o ścisłym powiązaniu ze sobą wszechświata jako makrokosmosu i ludzkiego organizmu jako mikrokosmosu. Dowodził, że człowiek stanowi ów swoisty mały świat utożsamiony z kosmosem według zasady: wszystko to, co zewnętrzne i widzialne, odpowiada właśnie wewnętrznej i duchowej naturze⁵. Innymi słowy: człowiek znajduje się w całym uniwersum, a cały wszechświat zawiera się w człowieku. Wierzył więc mocno w to, że świat psychiczny

² B. Markiewicz, B. Szymańska *Od mistycyzmu do symbolizmu (Jakub Boehme i Emanuel Swedenborg)* Wrocław–Warszawa 1985 s. 55 i n.

³ M. Ruff *Baudelaire A.* Olędzka-Frybesowa (tłum.) Warszawa 1967 s. 207. Zob. również: A. Kijowski *Grymas Baudelaire’a* w: Ch. Baudelaire *Sztuka romantyczna. Dzienniki poufne* A. Kijowski (tłum.) Warszawa 1971 s. 18; W. Benjamin *Pasaże I.* Kania (tłum.) Kraków 2005 s. 323 i 419.

⁴ Ch. Baudelaire *Sztuka romantyczna...* wyd. cyt. s. 174.

⁵ E. Swedenborg *Von dem Neuen Jerusalem I.* Tafel (tłum.) Tübingen 1860 s. 47–58.

oddziaływuje na świat fizyczny, a świat materialny – na duchowy. Analogia ta zachodziła nie tylko między wewnętrznym i zewnętrznym światem, ale także pomiędzy zjawiskami świata fizycznego. Cały świat rzeczywisty pod każdym względem pozostawał w zgodzie ze światem duchowym.

Człowiek zatem przynależy zarówno do świata materialnego, jak i do duchowego – oba w nim się łączą, a cały wszechświat materialny i duchowy konstituuje Największego Człowieka. Poszczególnym członkom *Homo Maximusa* na zasadzie korespondencji przypisane zostały odpowiednie organy ludzkiego ciała, przy czym narządy te były konstytuowane przez całe ludzkie społeczności. Wizję Największego Człowieka uwydatnia rozbudowana symbolika: serce odpowiada miłości, płuca – mądrości, oczy – rozumowi, pierś – miłości bliźniego. Natomiast zmysł smaku oznacza skłonność ku wiedzy, zapachu – umiejętność postrzegania, zmysł słuchu – skłonność ku uczeniu, zmysł wzroku – mądrość, ramiona i ręce – potęgę prawdy, nogi – to, co jest przyrodzone. Wszystkie te symbole mają swoje odpowiedniki w świecie duchowym⁶. „Symbolika – czytamy – jest nauką o związkach między bogiem a stworzeniem, światem materialnym i nadprzyrodzonym, o harmoniach istniejących między różnorodnymi częściami wszechświata, czyli o korespondencjach”⁷.

Zacytujmy sonet o wymownym tytule *Oddźwięki (Correspondances)*:

Natura jest świątynią, kędy słupy żywe
Niepojęte nam słowa wymawiają czasem
Człowiek wśród nich przechodzi jak symbolów lasem,
One mu zaś spojrzenia rzucają życzliwe.

Jak oddalone echa, wiążące się chóry.
Tak sobie w tajemniczej, głębokiej jedności
Wielkiej jako otchłanie nocy i światłości
Odpowiadają dźwięki, wonie i kolory.

Są aromaty świeże jak ciała dziecinne,
Dźwięczne i niby łąki zielone; są inne
Bogate i zepsute, silne, triumfalne,

Które się rozlewają w światy idealne,
Jak ambra, benzoina, jako piżma wonie,
Gdzie duch przenika zmysły i wzajem w nich tonie⁸.

⁶ Tenże *O niebie i jego cudach, również o piekle według tego, co słyszano i widziano* [przekł. pol. wg oryg. *De coelo et ejus mirabilibus et de inferno ex auditis et visis Londini 1758* na podst. wyd. londyńskiego z roku 1880] D. Kielczyk (red.) Warszawa b. daty wyd. § 96–97 s. 69–70.

⁷ J. Circlot *Słownik symboli* I. Kania (tłum.) Kraków 2000 s. 32.

⁸ Ch. Baudelaire *Oddźwięki* A. Lange (tłum.) w: tegoż *Kwiaty zła* M. Leśniewska (wybór) Kraków 1990 s. 21.

Sonet ten nawiązuje do Swedenborgiańskiej teorii „korespondencji” zakładającej, że postrzegana zmysłowo rzeczywistość stanowi odbicie, symbol innej, ukrywającej się za nią rzeczywistości idealnej – Boga, Ducha, Absolutu. Czymże jest poeta – pytał Baudelaire – jeśli nie tłumaczem, interpretatorem szyfrów⁹. Zarówno Baudelaire, jak i Swedenborg w symbolu dostrzegali łączność pomiędzy rzeczą stworzoną a Stwórcą. Za pomocą symbolu wyrażali analogię pomiędzy światem materialnym a transcendentnym. Przekonani byli o tym, że świat „przemawia” do człowieka za pomocą symboli, czyli „epifanii”. Symbol bowiem nie odzwierciedla rzeczywistości obiektywnej, ale przeważnie ujawnia coś głębszego, wykraczającego poza rzeczywistość empiryczną¹⁰.

W sonecie poeta zastosował efekty polegające na ukazaniu związków pomiędzy kolorami, dźwiękami i zapachami. Przenikanie się różnych bodźców zmysłowych w poezji jest wyrażane za pomocą tzw. synestezji polegającej na występowaniu wrażeń zmysłowych różnego typu przy bodźcu działającym na jeden tylko zmysł, np. doznawanie pod wpływem określonych dźwięków nie tylko wrażeń słuchowych, lecz także uczucia ciepła. Poezja symbolistów przystosowała do swoich potrzeb synestezję polegającą na niespodziewanym zestawieniu epitetu ze sfery doznań zmysłowych, np. epitetu kolorystycznego, z pojęciem abstrakcyjnym: melodia srebrnolica¹¹. Psychofizjologowie uważają, że zjawisko to zachodzi najczęściej w takich stanach, jak marzenie przedsenne, ekstazy mistyczne, stany ponarkotyczne charakteryzujące się przytępieniem działaniem świadomości¹².

Powieści *Ludwik Lambert* (*Louis Lambert*) i *Serafita* (*Séraphîta*) Honoré de Balzaca (1799–1850) również wynikały z głębokich inspiracji swedenborgiańskich, o czym świadczy chociażby przywołany fragment z *Ludwika Lambert*: „Czy wiesz, czemu wróciłem do Swedenborga, dokonawszy olbrzymich studiów nad religiami? Niewątpliwie Swedenborg streszcza wszystkie religie lub raczej jedyną religię ludzkości. Jeśli obrządki miały niezliczone postacie, ani znaczenie ich, ani metafizyczna koncepcja nie zmieniły się nigdy. Słowem człowiek posiadał zawsze tylko jedną religię. Wreszcie bierze on z magizmu, braminizmu, buddyzmu i chrześcijańskiego mistycyzmu to, co te wielkie religie mają wspólnego, rzeczywistego, boskiego, i daje ich naukom rację, można rzec, matematyczną. Dla każdego, kto się rzuci w te rzeki religijne, których nie wszyscy założyciele są znani, niewątpliwie jest, że Zoraster, Mojżesz, Budda, Konfucjusz, Chrystus, Swedenborg posiadali te same zasady i zakładali sobie ten sam cel.

⁹ Tenże *Sztuka romantyczna...* wyd. cyt. s. 174.

¹⁰ M. Eliade *Mefistofeles i androgyn* B. Kupis (tłum.) Warszawa 1994 s. 221–228.

¹¹ M. Podraza-Kwiatkowska *Literatura Młodej Polski* Warszawa 1992 s. 65.

¹² Taż *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski* Kraków 1994 s. 66.

Ale ostatni z wszystkich, Swedenborg, będzie może Buddą Północy. Jego teokracja jest wspaniała, a jego religia jest jedyną, jaką może przyjąć wyższy umysł. On jeden pozwala czuć Boga, budzi pragnienie Boga¹³.

Balzac prawdopodobnie zachwycił się Swedenborgiańską doktryną Nowego Kościoła pod nazwą Nowa Jerozolima, która nie oznaczała miasta *par excellence*, lecz symbolizowała duchową naukę Kościoła oraz odnowione chrześcijaństwo, symbol dobra i prawdy¹⁴. Ta mistycznie i teologicznie zabarwiona wizja miała propagować naukę opartą *explicitie* na wierze i miłości do Boga oraz na miłości do drugiego człowieka. W istocie miał to być Kościół odrodzenia się ludzkiego serca¹⁵. W Kościele widział Swedenborg nierozzerwalny związek wiary i miłości jako konstytutywnych elementów „prawdziwej nauki”, określając go mianem „kościola wewnętrznego”¹⁶. Utożsamiał go z miłością do Boga, bliźniego i działaniem łaski bożej. Sceptycznie natomiast postrzegał praktykę życia religijnego swego czasu, określając ją mianem „kościola zewnętrznego”, czyli brakiem miłości wobec Boga i bliźniego¹⁷. Konsekwentnie przeciwstawiał naukę zinstytucjonalizowanego Kościoła nauce *ecclesia spiritualis* „Kościoła duchowego”¹⁸, uwydatniając brak „substancji duchowej”, tzn. brak prawdziwej wiary i miłości w zinstytucjonalizowanym Kościele.

W *Serafście* zaś Balzac streścił poglądy szwedzkiego mistyka dotyczące jego wyobrażeń o aniołach¹⁹. Dla Swedenborga aniołowie nie różnią się niczym od ludzi: mają określony kształt (twarz, oczy, uszy, piersi, ramiona, ręce, nogi), wzajemnie się widzą i komunikują, posiadają też wszystkie przynależne człowiekowi zmysły. Brak im tylko materialnego ciała. Zamieszkują w przepięknych domach, tak błyszczących, jakby zbudowano je z czystego złota i drogich kamieni. Na południowej stronie znajdują się rajskie sady, gdzie przepiękne drzewa połyskują srebrnymi liśćmi i złotymi owocami, a kwiaty swoimi barwami przewyższają bogactwo tęczy. Mieszkańcy tych wspaniałych domostw stanowią idealną społeczność, gdzie każdy pełni określoną funkcję, na przykład musi opiekować się dziećmi, wychowywać je i uczyć. Aniołowie noszą również ubrania: białe lub lśniące, w zależności od tego, czy ich „umysł” przepełniony został miłością czy dobrem²⁰. Ponadto Swedenborgiańskie anioły, oprócz kontemplacji Boga,

¹³ H. de Balzac *Ludwik Lambert* w: tegoż *Komedie ludzka XXIV, Studia filozoficzne (IV)* T. Żeleński-Boy, J. Rogoziński (tłum.) Warszawa 1967 s. 187–188.

¹⁴ E. Swedenborg *Von dem Neuen Jerusalem* wyd. cyt. § 1 s. 1–6.

¹⁵ H. de Lubac *Swedenborg, Lessing, Herder* w: *La postérité spirituelle de Joachim de Fiore* t. I Paris 1979 s. 258.

¹⁶ E. Swedenborg *Die Himmlischen Geheimnisse* I. Tafel (tłum.) Zürich 1998–2000 § 10762 Bd. 15 s. 557.

¹⁷ Tenże *Geist der Lehre* J. Vorher (red.) München 1832.

¹⁸ Tenże *Schicksal des Menschen nach dem Sterben* Ulm 1852 s. 94–97.

¹⁹ H. de Balzac *Serafita* w: tegoż *Komedie ludzka XXIV...* wyd. cyt. s. 272–273.

²⁰ E. Swedenborg *O niebie* wyd. cyt. § 185 s. 101.

zajmowały się ochoczo literaturą, muzyką i sztuką, mając do dyspozycji rozmaite instytucje kulturalne, takie jak biblioteki, muzea, gimnazja, szkoły wyższe, kolegia, a także miejsca spotkań literackich. Być może takie ujęcie nieba wynikało z jego studiów anatomicznych i próby zbudowania jednolitej i uniwersalnej wizji człowieka i świata.

Istotnym źródłem motywu hermafrodyty w twórczości Balzaca były dwie prace szwedzkiego teozofa: *Delitiae sapientiae de amore conjugali* i *De coelo et ejus Mirabilibus*, w których opisał on swoje wizje na temat idealnego małżeństwa, definiując je nie jako szczęśliwy związek na ziemi, lecz jako zjednoczenie duchowe trwające na wieczność w niebie. Dowodził tezy, że w świecie realnym małżonkowie rozdzielają się, w niebie zaś następuje ich połączenie w jeden „umysł”. Ponieważ prawdziwa małżeńska miłość jest czysta i niewinna, dlatego powinna wyrażać się w unii miłości, mądrości, dobra i prawdy. W kobiecie przeważa miłość, w mężczyźnie – mądrość²¹. Stąd dla dopełnienia się człowieczeństwa muszą się oni zjednoczyć, czyli stać się jednym. Wówczas przeistoczą się w jednego, doskonałego i „pełnego człowieka”, odzwierciedlającego Boską istotę. Tak więc miłość małżeńska wyraża boską miłość działającą zarówno w mężczyźnie, jak i w kobiecie. Jej zadanie polega na stworzeniu „prawdziwego człowieka” jako jedności pierwiastków męskiego i żeńskiego, *animus* i *anima*.

Źródło tej duchowej miłości znajduje się w „rozkoszy” symbolizującej niewinność, przyjaźń, ufność oraz pragnienie czynienia dobra. Pochodzi ona wyłącznie z miłości i mądrości Boga. Stąd powinna ona jednoczyć w androgynicznym wzorcu tych, którzy byli rozdzieleni. Miłość oznacza tę drogę, dzięki której każdy odkrywa w sobie człowieka – androgyna. Prawdopodobnie ta mistyka małżeństwa miała swoje źródło w tęsknocie Swedenborga za małżeństwem idealnym. W świecie rzeczywistym miłość niesie zazwyczaj cierpienie i śmierć kochanków, a nie szczęście. Skoro takie małżeństwa nie mogą istnieć na ziemi, to dlaczego nie umieścić ich w świecie transcendentnym, gdzie nie będą tylko związkiem ulotnym, lecz trwałym?

Androgyn Balzaca w niewielkim stopniu przynależał także do ziemi, ponieważ jego życie duchowe kierowało się ku niebu. Żył wyłącznie po to, aby kochać, i nie mógłby opuścić ziemi, gdyby nie zaznał miłości. Androgyn kochał dwie istoty mocno zindywidualizowane. Jednakże na ziemi to nie anioł, lecz człowiek doskonały, czyli istotna pełnia²². Androgyn stał się wzorem doskonałego człowieka przeszłości.

Autor *Le Lys dans la vallée*, nawiązując do idei Swedenborga, nie pozostał wobec nich bezkrytyczny. Raził go mętny sposób wyrażania myśli

²¹ Tenże *Die eheliche Liebe* I. Tafel (tłum.) Stuttgart 1891 § 44 s. 28.

²² M. Eliade *Mefistofeles i androgyn* B. Kupis (tłum.) Warszawa 1994 s. 101–102.

oraz styl zbyt przepelniony frazeologią, właściwą mistykom. Przekonany był o tym, że książki Jakuba Boehmego, Swedenborga lub madame de Guyon rodzą majaki tak bogate, jak sny lęgnące się z opium²³.

W dyskusjach, jakie toczyły się wokół swedenborgianizmu Balzaca, występuje jeden punkt bezsporny i oczywisty. Stwierdzono, że nie odbył on żadnych studiów nad doktryną szwedzkiego teozofa. Prawdopodobnie oparł się wyłącznie na *L'Abrégé des ouvrages d'Emanuel Swedenborg*²⁴. Badacze zgodni są co do tego, że nie powinno się jednak zapominać, że autor *Serafity* odegrał znaczącą rolę w propagowaniu idei Swedenborga we Francji. Był przecież obrońcą jego koncepcji wówczas, gdy we Francji nie mógł zaistnieć Nowy Kościół²⁵.

Współczesnemu czytelnikowi idee szwedzkiego teozofa, do których nawiązywali francuscy twórcy, mogą wydawać się kuriozalne. Jednakże z historyczno-kulturowego punktu widzenia jego postawa intelektualna oddaje napięcie, jakiemu podlegali poeci i pisarze, a mianowicie świadomość granicy rozumienia świata i jednocześnie przekroczenia tej granicy. Swedenborg przekroczył ją, aby lepiej zrozumieć istotę i sens istnienia człowieka.

The Marks of Swedenborg's View in Baudelaire's and Balzac's Works

The paper is concerned with several ideas contained in the writings of the 19th century French Symbolists. The author argues that the poetry of Charles Baudelaire and the prose of Honoré de Balzac bear the hallmarks of some notions originated in the thought of Swedish hermetic philosopher Emanuel Swedenborg. The analysis focuses on three main topics, namely, the myth of the Androgyne, the concept of the Cosmic Man and the correspondence principle, to which Maeterlinck adheres in his critical writings and similarly Baudelaire in his poems as well as Balzac in his novels.

Olga Anna Jablonko – e-mail: olajablonko@wp.pl

²³ H. Balzac *Ludwik Lambert* wyd. cyt. s. 153.

²⁴ Zob. L. Sokół „Dialektyka płci: Swedenborg, Balzac, Strindberg i Witkiewicz” *Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego* 1988 nr 10 s. 77–87.

²⁵ K.E. Sjöden *Swedenborg en France* Stockholm 1985 s. 170.